

G A Z E T A



Wielkiego

Xięstwa

P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

N^o 149. — W Srodę dnia 29. Czerwca 1836.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 22. Czerwca.

JO. Feldmarszałek, Xiążę Warszawski, Namieśnik Królestwa, w tych dniach zwiedzał tutejszy Instytut Głuchoniemych, tudzież Szpital Sgo Łazarza, jako téż Więzienia; wszędzie znalazł porządek i raczył władzom miejscowym oświadczyć zadowolenie.

Na zebraniu Stowarzyszonych Województwa Kaliskiego, odbytem w dniach 13. (25.) i 14. (26.) Maja r. b. w Katiszu, obrani zostali: 1) Julian Czartkowski, dóbr Krakowa współwłaściciel, Radcą do Komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego; 2) Stanisław Psarski, współwłaściciel dóbr Sławska, Radcą do Dyrekcji Głównej; 3) Teodor Niemojowski, dziedzic dóbr Chlewo; Józef Łojewski, dziedzic dóbr Brudzie i Lucyan Rembowski, dziedzic dóbr Świnice, Radcami Dyrekcji Szczegółowej Województwa Kaliskiego; 4) Antoni Rembowski, dziedzic dóbr Szczytnik, Prezesem przyszłego zebrania, nareszcie Józef Psarski dziedzic dóbr Łubna, Vice - Prezesem przyszłego zgromadzenia.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 18. Czerwca.

Messenger umieścił długie pismo z Madry-

tu, w którym się znajdują same tylko prawie szczegóły, dotyczące się znanego Sennora de Munnoza. Według podania autora tego pisma pochodzi on z słacheckiej rodziny z Granady (podług obiegającej zaś pogłoski ma być synem kupca handlującego tabaką w Toledzie). Wstąpił on bardzo młodo do gwardyi przybożnej Ferdynanda VII. i przez kilka lat prawie całkiem był zapomniany, aż nareszcie piękną jego postawa i uroda uderzyły nową małżonkę królewską, przed której komnatą stał na straży. W kilka dni potem otrzymał stopień Podporucznika. Wkrótce, a nawet już na kilka lat przed śmiercią Króla w bardzo ścisłych z Królową zostawał związkach. W cztery miesiące po śmierci tegoż, Jezuita pewien dał mu formalny ślub z Królową w la Granji. Z tego małżeństwa jest troje dzieci, które się wychowują w Granadzie pod dozorem tamecznego Biskupa. Porucznik Munoz, nie przyjmując ani urzędów, ani darów pieniężnych, potrafił jednak zapewnić sobie wpływ do publicznych interesów Królestwa. Rady ministerjalne odbywają się w jego mieszkaniu i zdanie jego zawsze górę bierze. Mała Królowa Izabella kocha go jak ojca i jego tylko słucha. Posłowie składają mu swoje uszanowanie, ale go do przyjęcia podarunków skłonić nie mogą. Ma naturalny ale zdrowy rozum, wykształcił swój umysł przez uczenie się w pó-

zniejszych latach i wielce zamilował sobie język i literaturę francuską. Nie ma on szczególnego przywiązania do Hiszpanii i form konstytucyjnych, ani też zbyt ostrej odrazy od Don Carlosa. Miał nawet oświadczyć, iżby najlepiej było pozostawić mu te trzy prowincje, nie należące w istocie do Hiszpanii. W wszystkich zaś swoich czynnościach ma li tylko na oku szczęście swój małżonki, Królowej regentki.

Z dnia 19. Czerwca.

Od wczoraj już około 40 deputowanych opuściło stolicę i wraca do swych departamentów. Między tymi ma też być Marszałek Clauzel, jadący znowu przez Tulon do Algieru. Lecz zakończenie posiedzeń nastąpi zapewne dopiero na końcu przyszłego tygodnia, ile że Izba Parów, przez budżetu ma się jeszcze zająć ośmiu projektami do prawa, przyjętymi w ostatnich dniach przez Izbę deputowanych. Dziś naradzali się Parowie między innymi nad projektem do prawa względem naboru 80,000 ludzi z klasy 1835 roku.

Baron de la Rue, Adjutant Ministra Wojny, odjechał stąd przed kilku dniami do Tulonu, ma on polecenie do Cesarza marokańskiego.

H i s z p a n i a.

Z Madrytu, dnia 8. Czerwca.

(Gazety francuskie.) — Głoszą, że Królowa pojedzie do Wtóryi, aby swoją obecnością tém bardziej odważyła armii ożywić. (Wiadomość tę już od roku gazety przynajmniej co kwartał raz zwiastują).

N i d e r l a n d y.

Z Hagi, dnia 16. Czerwca.

Gazety z Batawii potwierdzają wiadomość, iż dowódzca powstańców na wyspie Sumatra uczynił w środku Lutego dowódcy wojska niemieckiego propozycje względem układu.

N i e m c y.

Z Frankfurtu n. M., dnia 16 Czerwca.

Sejm związku niemieckiego postanowił oświadczyć podziękowanie swoje pruskiemu Generalowi Porucznikowi, Baronowi Wolzogen, dotychczasowemu członkowi Kommissji wojaskowej tegoż sejmku, za jego 18letnie przystęgi. Posel prezydujący, Hrabia Münch-Bellinghausen, przesłał mu stosowne pismo.

Państwo pruskie ma teraz stosunkowo najwięcej zakładów naukowych w świecie. Na 13 milionów mieszkańców liczy 7 uniwersytetów (Berlin, Wrocław, Halle, Bonn, Krolewiec, Greifswalde, Münster) i 44 seminariów dla nauczycieli.

Z Wiesbaden u, dnia 18. Czerwca.

Wiadomość wyjęta z Gazety powszechniej i wydrukowana w innych Gazetach o podróży N. Cesarzowej rosyjskiej do Niemiec dla uży-

cia kąpieli w Ems, zdaje się polegać na błędzie, ile że tu nic o tém nie wiemy, i dla tego też w Ems żadnych nie poczyniono przygotowań do przyjęcia tak znakomitego gościa. — Może być, że pojazdy J. C. M. W. Xiężnej Heleny, jadącej tu dotąd, wzięte za pojazdy N. Cesarzowej, stały się powodem do tej pogłoski. — Wczoraj przybył N. Król grecki Otto w towarzystwie swego szwagra, dziedzicznego Xięcia heskiego, i swego orszaku do Biberychu, dla odwiedzenia tego z nim zaprzyjaźnionego dworu.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 11. Czerwca.

Xiążę Metternich zajmie na początku przyszłego tygodnia mieszkanie swoje w Schönbrunn. Bezzasadną była pogłoska, iż w przyszłym tygodniu wyjedzie do dobr swego zięcia, Hrabiego Sandor w Węgrzech.

Z dnia 13. Czerwca.

Dnia 12 dom Xięcia Metternicha poniosł wielką stratę przez śmierć ostatniej córki, Xiężniczki Marii. — Hojność Xiążąt francuskich ciągle jeszcze jest przedmiotem rozmów Wiedeńczyków; Szefowie czterech pierwszych naczelnych urzędów dworskich otrzymali w darze przepyszną, drogiemi kamieniami i piersiem Xięcia Orleańskiego ozdobioną tabakierę, których wartość po 3 i 5,000 zł. reń. monetą konwencyjną podają; w tymże samym stosunku obdarzeni zostali przydani Xiążętom Szambelanowie i inna służba. — Tabakierki, pierścienie, spinki różnej wartości użużniami rozdawano, a nadto przeznaczili jeszcze Xiążęta 50,000 fran. które między służbę dworską rozdzielono.

Z Cieplic, dnia 20. Czerwca.

W Pradze zajmują się gorliwie przygotowaniem do uroczystości Koronacyi, tém bardziej gdy głoszą, że Koronacya Cesarza nastąpi już dnia 7., a Cesarzowej dnia 9. Września. Głoszą także, że przy tej sposobności wielu urzędników państwa posuniętych zostanie na wyższe stopnie.

Pomiędzy znajdującymi się tutaj teraz gośćmi jest także Kardynał Latil dawniej Arcybiskup rheimski; dla tego wznowiono znowu pogłoskę, że Papież jednak jeszcze przybędzie na Koronacyę Cesarza do Pragi, pierw zaś Karlsbad i Marienbad odwiedzi.

Z Pragi, dnia 13. Czerwca.

Najwyższy Starosta Krolewstwa Czeskiego, Hrabia Chotek, i General dowodzący w temże Krolestwie, Hrabia Mensdorf-Pouilly, którzy podczas pobytu Xiążąt francuskich w Wiedniu znajdowali się w rzeszonej stolicy; wrócili wczoraj do tutejszego miasta.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Według nadeszłych wiadomości z Departamentu bydgoskiego, sprzyjało wprawdzie powietrze w ostatnim czasie wzrostowi roślin, ale zrzędzonej przez 3 nocne przymrozki szkody już wynagrodzić nie potrafi. Oziminy roją w ogólności pomyślnie żniwa; podobnie i jarzyny, ale drzewa znacznie ucierpiały i mało będzie owocu. Ogrodowiny nawet na wielu miejscach zniszczone. Szczególniej zaś ucierpiały trawy, bydło zhyba na paszy i zbior siana nie będzie najlepszy. Chrabąszcze zrzędziły także, mianowicie w inowrocławskim powiecie, wielkie szkody przez ogryzienie do szczytu wypuszczonych po przymrozkach listów na drzewach po alejach i na dębach w lasach. — Śmiertelność, mimo wielu chorób, nie przekroczyła i tu zwyczajnego stósunku. W kilku powiatach ukazała się ospa naturalna i krowia, ale ją zaraz w samym początku od szerzenia się wstrzymano. — Wydarzyły się dwa nieszczęśliwe wypadki: Sołtisi starzec, zemknął się z wozu między konie i śmiertelnie raniony został; a drugiego człowieka przywaliła wywrócona ściana. — W ciągu Maja pochłonął ogień w tym departamencie 71 budynków, 200 owiec i 20 sztuk rogatego bydła. W samej Lemnicy pod Czarnkowem zgorzało 61 budynków i 45 rodzin prawie wszystko utraciły. — Od czasu urzędowania stósunków włościańskich rolnictwo widocznie się wzmacnia, mianowicie pod względem roślin olejnych i pastewnych, lecz z wielkimi nakładami połączona zmiana gospodarstwa i znacznych kosztów wymagająca separacja przekłada w obecnym jeszcze czasie większemu wzrostowi uprawy roli. — Pokup na wełnę wielki i bydło wszelkiego rodzaju znajduje kupca. Lecz o zboże mało się kto pyta, a spirytus stoi w bardzo niskiej cenie. I wyroby sukienne były w Maju mało znaczące. Wyrobiono tylko 1,360 postawów sukna i 94 kalmuku, a sprzedano 613 postawów sukna i 64 kalmuku. — Żegluga była ożywiona. — W Pile i Nakle odbyło się uroczyste obranie urzędników municypalnych po oarzymanej od N. Pana zrewidowanej ordynacyi miejskiej; a w Wieluniu, Inowrocławiu i Trzemesznie niezadługo to samo nastąpi. — Odbudowanie spogorzaliej 1834 roku. Piły sporym, przy udzieleniu z strony N. Króla zasiłku, postępuje krokiem. 45 domów prywatnych bliskich jest ukończenia, a budowa 28 innych teraz się rozpocznie. Z budynków publicznych dom Ziemstwa już z grubszego ukończony i wszystkie daleko prędzej było postępowało, gdyby nie

brak zdatnych rzemieślników i potrzebnych materiałów.

Z Warszawy. — Przyjemna zapewne każdemu będzie wiadomość, że i u nas, jak za granicą, znakomitsi w zawodzie malarskim artyści, otwierają na widok publiczny swoje pracownie, ozdobione tworam i własnymi tego rodzaju i w takim sposobie, aby zwiedzający, a osobliwie znawca mógł dostatecznie mieć wyobrażenie o zdolnościach i wykształceniu malarza. Tak i Pan Jan Klemens Minasowicz, niedawno przybyły do Warszawy, po siedmioletnim zwiedzaniu najznakomitszych miast Europy, przy swym talencie poświęcając się z zapalem sztuce, zebrawszy nie małą ilość rzadkich w swoim zawodzie wiadomości, otworzył pracownią swoją dla publiczności, w celu rozszerzenia dobrego gustu i korzystania z uwag znawców. Między wielu innymi w tym zbiorze odznaczają się obrazy prawdziwie piękne: Zdjęcie z krzyża i przygotowanie do pogrzebu; scena z potopu; narodzenie Chrystusa Pana; tułacz gołębia; pokusy Sw. Antoniego; krajowidok wodny; obraz przedstawiający pracownią malarza. Inne obrazy oryginalne nie małej wartości. W portretach z natury robionych umie Pan Minasowicz trafnie pochwycić charaktery osób i oddać je z wdziękiem.

OBWIESZCZENIE.

Dom przy Żydowskiej ulicy pod Nr. 351. położony, dawniej do starozakonnego Michała Wolff Lask należący, teraz własnością JP. Piotra Jouanne w Berlinie będący, z zlecenia tegoż w dniu 9. Lipca r. b. o godzinie 10tej przedpołudniem więciej dajacemu sprzedać upoważniony jestem. — Wzywam więc wszystkich ochotę do kupna mających, aby w rzezonym dniu do mnie w pomieszkaniu moim Nr. 217. przy teatrze zgłosić i licyta swe podać zechcieli. Przyczem nadmieniam, że w dostateczną opatrzoniy jestem plenipotencyą, abym natychmiast kontrakt urzędowy zawarzeć i dom w possessyą oddać mógł.

Poznań, dnia 25 Czerwca 1836.

Ed. Mittelstaedt,
Kommissarz sprawiedliwości.

Folwark swój dziedziczny pod Tarnowem blisko szosy i $1\frac{1}{2}$ mil od Poznania, z wysiewem szefli 100 w dobrym gruncie i z nowymi budynkami, z wolnej ręki podczas wersury sprzedać chcę. — Poznań, d. 27 Czerwca 1836.

Brachvogel,
Kommissarz sprawiedliwości.

WEZWAŃIE.

Z dniem 1. Grudnia r. b. objmie na siebie samego F. A. Mikulski handel nasz od lat 7 tu prowadzony. Ponieważ zaś obejmujący handel wspomniany nie chce się trudnić ściąganiem passiwów, przeto wzywamy niniejszem wszystkich dłużników naszych, ażeby najdalej do 15. Lipca r. b. należności nasze złożyli, w przeciwnym bowiem razie zmuszeni będziemy ściągać takowe w drodze sądowej i interes ten jednemu z tutejszych Kommissarzy sprawiedliwości polecimy.

Ktoby, prócz naszych interessentów handlowych, mniemał mieć jakowe pretensye do nas, ten niech się raczy zgłosić najdalej aż do 1. Października roku bieżącego.

Kościan, dnia 1. Czerwca 1836.

F. A. Mikulski i Komp.

Księgarnia niżej podpisanego posiada jeszcze pewną liczbę: **Pamiętników Jana Chryzostoma Paska** i sprzedaje exemplarz wybornego tego dzieła po Złt. 10. Korzystny sąd o tem dziele wydały pisma: Przyjaciel ludu, Rozmaitości lwowskie i kilka innych; do nich tedy podpisana księgarnia odsyła Szanowną Publiczność, aby się przekonała raczyła o ważności pod każdym względem tego dzieła.

W tej samej księgarni znajduje się na sprzedaż dzieło pod tytułem: **Dwie podróże Jakuba Sobieskiego**; exemplarz kosztuje 7 Złt. pol.

Poznań, dnia 27. Czerwca 1836.

Księgarnia Heinego w starym rynku Nr. 85.

Handel porcelany, tak nazwanej Gesundheitsporcelany, naczyń kamiennych i szklanych,
u Michaelisa M. Misch młodszeo,

na Żydowskiej ulicy pod Nr. 326.

pozwala sobie donieść niniejszem Szanownej Publiczności, iż w skutek zakupień w wielkiej ilości towarów tego rodzaju, sprzedaje artykuły te w większej części po cenach fabrycznych i przyrzeka skora i rzetelną usługę, oczem się każdy przekonać raczy, kto go zechce zaszczycić swojemi względami i poleceniami.

W podpisanym handlu żelastw i machin gospodarskich, o-
prócz wszelkich gatunkow lad do sieczki o czerch kosach i kutyh o jedneć kosie, młynków do szroty rozmaitej wielkości, kompletnych młynków do melenia, dogodnych młynków konnych, machin do miazgowania i krajania kartofli, jest także zapas młynków i arf do chędożenia zboża, które w umiarkowanych sprzedają się cenach.

M. J. Ephraim, w Poznaniu, w starym rynku Nr. 79. naprzeciw głownego odwachu.

Eau admirable de Cologne.

Le seul depôt de mon eau de Cologne véritable pour la province de Posen, est dans la ville de Posen chez Mr. Mendelsohn, sous la maison de ville.

Cologne sur Rhin, le 15. Juin 1836.

Charles Antoine Zanoly,
ci-devant Associé de Jean Maria Farina,
Haute-rue, Nr. 92., vis-à-vis la place de Juliers.

Doniesienie o tureckich towarach.

Szanownej Publiczności donoszę niniejszem najuniżeniej, iż na czas jarmarku świętojańskiego otrzymałem w komis od Pana Pawła Georgiewicza, kupca w Konstantynopolu, pewną ilość towarów, składających się z prawdziwych tureckich szalow kaszemirowych, jakoteż z prawdziwego tytoniu tureckiego, krajanego jakoteż w liściach, który się szczególniej lekkością swoją i przyjemnym zapachem zaleca.

J. Mendelsohn,
pod ratuszem.

Szesnaście sztuk świeżo-dojnych krów i jednego byka mam do sprzedania za mierną cenę.

Poznań, dnia 27. Czerwca 1836.

Samuel Weitz,
przy Wronieckiej ulicy Nr. 298.